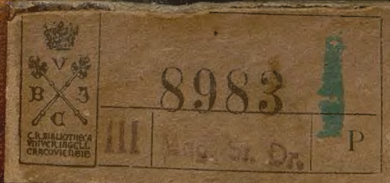

V
B J
C
C.R. BIBLIOTHECA
VNIVER. IAGELL.
CRACOVIENSIS
8983
III
P


V
B J
C



116.

GŁOS
ANTONIEGO
KARSKIEGO
POSŁA WOJEWODZTWA PŁOCKIEGO,
Dnia 23. Lipca 1793. Roku.
MIANY.

Nayjaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy!
Nayiaśnieysze Rzpltey Skonfederowane Stany!

Nowe nieſzczęście, niosąc w wydziele Rzeczypospolitey, nową zgubę, dręczy na nowo ſerce cnotliwe Polaka.—Nayiaśnieyſze Stany! Nota przez JW. Buchholtza do Seymuiących Stanow w żądaniu wyznaczenia Delegacyi podana, reprezentuiąc oczewiſte zguby naſzey, uſzczuplenia Rzeczypospolitey, i oddziału Braci od Braci zamiary, nie pozwala ſię zapatrywać na ſiebie jak tylko ze łzami.—Nayiaśnieyſzy Panie! Cóś wyrzekł w Seymie 88. Roku na Seſsyi 20. Pazdziernika, po uſtanowieniu Woyſka z radości i ukontentowania, to dziś Królu dobry, powtórz z miłości iwinnych obowiązków. Rzekłeś Waſza Krolewſka Mość: kocham ten Narod, z ochotą dałbym życie dla niego, tu Królu dobry, tey potrzeba determinacyi, nie odmów jey raz przyrzeczoney, aby w tym razie Narodowi, a Narod, który Cię kocha, pôydzie ślepo za tobą.

Nie mogę pomyśleć, aby Król Jmść Pruſki tylokrotnemi z *Rzecząpospolitą* połączony związkami, mógł dziś pretendować Ratyfikacyi zaboru, bo jego święte nam przyrzeczenia ſą nietykalnemi, których gdyby ſię zrzekł, i niedotrzymował, nadałby Prawo innym podobnego z ſobą poſtępku. Król Jegomość Pruſki, będąc jeſzcze Xięciem Brandeburſkim, winien był obowiązki Polſzcze, ſtanowſzy w rządzie Królow, jako nowy w tym znalazł przyjaźnych Rzeczypospolitey dla niego ſentymentow dowod, tak nowy wzaiemności zaſiągnoł dług. Czas który umie rzeczy zmieniać, i jedna tylko cnota jego niepodległa działaniu, ugiął ſkład związkow ku nachyleniu, lecz Traktat 75. Roku tak ściſłym połączył nas z tym Monarchą jedności ogniwem, iż równie Król Pruſki, jak Rzeczpospolita bez grzechu tego Traktatu tykać ſię nie może, trwałe w tym połączeniu Króla Jmści Pruſkiego ſentymenta, dały ſię widzieć całey Europie przez podaną w Roku 88. do Stanow Rzeczypospolitey przez JW. Bucholtza Miniſtra ſwego Deklaracyą, ktòrey jedyny cel widzieć Rzeczpospolitą wolną, niepodległą, i w całości zachowaną. Deklaracya ta pod dniem 12. Pazdziernika, 88. Roku datowana, wſzak ſzczegulniey na Traktatach oſtatnich 73. i 75. zasadza ſię, o której JP. Marſzałka Seymowego przeczytanie upraſzam. Wi-

)1(dzą

dzą Stany Nayiaśnieysze treść, myśl, i zamiar, oraz przyrzeczenia nayuroczystsze tey Deklaracyi, a gdy jeszcze pozwolą przeczytać odpowiedź na nią, znaydą Rzeczpospolitę opierania się przy własności Praw dość mocną, i o przeczytanie odpowiedzi proszę? Otoż mamy obraz wskazuiący nam bespieczeństwo nasze i zaporę gwałtu, strony Króla Jmci Pruskiego; trzymaymy się tey świętey twierdzy, nie bądźmy lękliwemi na wzòr dziecka, ktòremu cień własny strasznym, a przy takiey cnocie, i stałości umysłu znayduiąc nas Król Jegomość Pruski, pozwoli swey Wielkomyślności, i po wyż wytkniętym Traktatow, Deklaracyi, przyrzeczeniom, przemówić do serce Jego za nami, te wystawiwszy Wam N. Stany przełożenia, ktòre staią się nieporuszonym bespieczeństwa Puklerzem. Gdy nawet ostatnią Deklaracyą przy wtargnieniu w Kraie Rzeczypospolitey Woysk Pruskich uważam, i tam nieznayduię, jak tylko przyczyny wszczętego w Polszcze jakoby Jakóbinizmu i niezostawienia nieprzyiaciela, w tyle, ten obiekt rzeczoney Deklaracyi, zupełnie czynić Króla Jmci Pruskiego winien spokoynym; wszakci mimo te uciski, ktòre Woysko Pruskie w obcym Państwie dotąd wyrządza Obywatelom Polskim, ani Jakòbinowie, ni naymnieysze powstanie nie okazało się, ostatnia Deklaracya zaboru przyczyny zgwałcenia z strony Polski Territorium Pruskiego wskazuiąca, bardziey przeciwko Kròlowi Jmci Pruskiemu stosowaną bydźby mogła; gdyż mimo wielu innych praktycznych gwałow, praktykowano było, iż Husary Pruskie, Wsie Polskie naieżdżali, Obywateli brali. Jakoż JP. Moszczyński Obywatel Woiewództwa Płockiego, ze Wsi Moszczon przez Hussarow w nocy niewinnie był wzięty, i w festunku Piławskiem niemały czas więziony; z tych wszystkich przyczyn, znayduiąc Rzeczpospolitę niewinną, spokoyną, całość swą Traktatami przez inne Mocarstwa gwarantowanemi zabespieczoną; niewidzę potrzeby inney Delegacyi, jak tylko, względem doyścia zadanych Deklaracyą Territorium Pruskiego, przez Polskę gwałtow, znaydowania się Jakóbinow, i przy nadgrodzeniu szkod ewakuacyi Woyska, do czego stosowny podaię Proiekt. Na inną żadną Delegacyą nie pozwolę, bo znam, iż oddawszy los nasz w ręce Nayiaśnieyszey Imperatorowy, bez niey, i do pokąd z nią nieuczyniemy nowego Przymierza, z nikim czynić, i w negocyacyą wchodzić nie możemy, inaczey, wcześnie się protestuię, przed Bogiem i całą Europą, iż jestem wszelkiey Delegacyi Negocyacyi moc mieć chcącey, przeciwny, bo chcę widzieć Oyczyznę całą, chcę widzieć nieoddzielnych Współbraci, ani chcę ręką moią wydzierać tego, czego nadać nikt z nas nie był w mocy.



